

# Góralski, Wojciech

---

## Wymogi Kościoła wobec kandydatów do święceń w świetle zmodyfikowanego projektu nowego prawa

---

Studia Płockie 11, 211-228

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Wojciech Góralski*

## **WYMOGI KOŚCIOŁA WOBEC KANDYDATÓW DO ŚWIECEN W ŚWIELE ZMODYFIKOWANEGO PROJEKTU NOWEGO PRAWA**

### **WSTĘP**

Powołana do istnienia w dniu 28 III 1963 r. przez papieża Jana XXIII Papieska Komisja ds. Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego, wspierana przez zespół konsultorów w sekcji „De sacramentis”,<sup>1</sup> zakończyła ostatnio swoje podstawowe prace badawcze w zakresie sakramentologii, ogłaszając projekt nowego prawa w tym przedmiocie.<sup>2</sup> Dokument ten został następnie poddany — w myśl przewidzianej procedury kodyfikacyjnej — konsultacjom z konferencjami biskupów, unią generalnych przełożonych zakonnych, dykasteriami Kurii Rzymskiej oraz uniwersytetami katolickimi i papieskimi fakultetami teologicznymi. Jego przesłanie wymienionym organom konsultacyjnym miało miejsce 2 II 1975 r., zaś termin nadsyłania krytycznych uwag i postulatów upłynął z końcem 1975 r. Opublikowany projekt, zwany inaczej schematem, obejmuje 361 kanonów z zakresu całej sakramentologii.

Gdy chodzi o sakrament święceń, to został on w schemacie ujęty w kanonach 190—241, w sumie więc dział ten obejmuje 52 kanony, czyli o 12 mniej w stosunku do kodeksu prawa kanonicznego.<sup>3</sup> Zapoznanie się z całością traktatu „De ordine” upoważnia do stwierdzenia, że Komisja Kodyfikacyjna — przy czynnym i ważnym udziale zespołu konsultorów — dokonała generalnej rewizji dotychczasowych norm prawa kanonicznego w tej materii. Uwzględniła przy tym nie tylko liczne odpowiedzi Papieskiej Komisji Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, udzielane na przestrzeni lat czy już wprowadzone, zwłaszcza w ostatnich latach, posoborowe zmiany i modyfikacje,<sup>4</sup> lecz

<sup>1</sup> Sekcji aktualnie przewodniczy bp R. I. Castillo Lara, sekretarz Papieskiej Komisji dla Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego, zaś funkcję relatora spełnia mons. W. Onclin, sekretarz pomocniczy wymienionej Komisji. Zob. ComCan 2(1978) s. 79.

<sup>2</sup> Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici recognoscendo, Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur, Typis Polyglottis Vaticanis 1975 (Odtąd cytuję: Schema).

<sup>3</sup> Kanony 948—1011 k.p.k.

<sup>4</sup> Zob. dokumenty papieża Pawła VI: motu proprio „Pastorale munus” (1963), motu proprio „De Episcoporum muneribus” (1966), motu proprio „Sacrum diaconatus ordinem” (1967), konstytucja apostolska „Pontificalis Romani” (1968), motu proprio „Ministeria quaedam” (1972), motu proprio „Ad pascendum” (1972). Z dokumentów wcześniejszych należy wymienić przede wszystkim konstytucję apostolską papieża Piusa XII „Sacramentum ordinis” (1947).

wzięła także pod uwagę zasady odnowy kodeksu prawa kanonicznego<sup>5</sup> oraz osiągnięcia teologii kapłaństwa zaprezentowane przez Sobór Watykański II.<sup>6</sup>

Po nadesłaniu uwag i postulatów przez czynniki konsultacyjne Papieska Komisja ds. Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego zleciła najpierw ich przebadanie specjalnej grupie konsultorów, do której wszedł sekretarz tejże komisji i jej podsekretarz, część jej konsultorów, jak również konsultorzy z ramienia Kongregacji Doktryny Wiary oraz Kongregacji Sakramentów św. i Kultu Bożego. Grupa ta odbyła sesję w dniach 18—22 IV 1977 r.<sup>7</sup> Następnie do zapoznania się z nadesłanymi opiniami i uwagami przystąpili konsultorzy w zespole „De sacramentis”, poddając z kolei ponownej dyskusji — podczas posiedzeń odbytych w dniach 6—10 II i 13—18 III 1978 r. — sam projekt.<sup>8</sup> Jak się okazało, debata przyczyniła się do niejednej zmiany tego dokumentu; można zatem mówić o zmodyfikowanym projekcie nowego prawa, formalnie zresztą nie opublikowanym.

Układ systematyczny tytułu VI — „De ordine” — części pierwszej księgi IV nowego kodeksu prawa kanonicznego („De Ecclesiae munere sanctificandi”) zaproponowano ostatecznie następująco: kanony wstępne, rozdział I — „De ordinationis celebratione et ministro”, rozdział II — „De ordinandis”, rozdział III — „De adnotatione et testimonio peractae ordinationis”. W niniejszym opracowaniu uwzględni się jedynie podstawowy — i zarazem najobszerniejszy — rozdział II: „De ordinandis”, traktujący o kandydatach do posługi w kapłaństwie sakramentalnym. Niewątpliwie ten właśnie rozdział nawiązuje do troski prawodawcy kościelnego o właściwy dobór kandydatów do święceń, przede wszystkim kapłańskich. Można powiedzieć, że u źródeł tej troski leży sprawa świętości kapłaństwa sakramentalnego, a więc i świętości Kościoła.

Na treść omawianego rozdziału składają się dwa kanony wstępne oraz cztery następujące artykuły: 1. De requisitis in ordinando; 2. De praerequisitis ad ordinationem; 3. De irregularitatibus aliisque impedimentis; 4. De documentis requisitis et de scrutinio peragendo. Należy przy tym dodać, że powyższy układ systematyczny, jak zresztą cały projekt, został przez konsultorów przyjęty dopiero w drugiej fazie prac, gdy studiowano ponownie jego zawartość i nadesłane o nim opinie i uwagi.

Przedmiotem odniesienia analizowanych i ocenianych tutaj propozycji konsultorów Papieskiej Komisji Kodyfikacyjnej będzie ustawodawstwo aktualnie obowiązujące, a więc kodeksowe — z uwzględnieniem zaistniałych po 1918 r. zmian. Umożliwi to zorientowanie się, w jakim kierunku zmierza ewolucja kościelnej normy prawnej na omawianym odcinku i na ile „nowe” odbiega tutaj od „starego”.

## I. KANONY WPROWADZAJĄCE

Kan. 206 schematu, traktujący o warunkach do ważnego oraz godziwego przyjęcia święceń, został podczas dyskusji konsultorów dwukrotnie zmodyfikowany. Ostatecznie przyjęto sformułowanie złożone z dwóch paragrafów.

<sup>5</sup> Principia quae Codicis Iuris Canonici recognitionem dirigant. Zob. ComCan 2(1969) s. 77—85.

<sup>6</sup> Zob. KK 19—29.

<sup>7</sup> ComCan 2(1977) s. 323—344.

<sup>8</sup> ComCan 2(1978) s. 79—208.

W pierwszym powtarza się zasadę kan. 968 § 1 k.p.k. na temat warunków do ważnego przyjęcia święceń (*vir, baptisatus*), zaś w drugim, nieco szerzej niż w wymienionym paragrafie kodeksowym, określa się — ogólnie — warunki do godziwego ich przyjęcia. Po wzmiance o warunkach pozytywnych oraz negatywnych, którym winien odpowiadać kandydat, dodano zdanie o konieczności przedłożenia wymaganych w dalszych kanonach dokumentów oraz o przeprowadzeniu niezbędnego skrutinium przed dopuszczeniem do święceń. Pominięto natomiast § 2 kan. 968 stwierdzający, że nieprawidłowość lub przeszkoda zaciągnięta nawet po przyjęciu święceń powoduje zakaz ich wykonywania. Opuszczenie to trzeba uznać za uzasadnione i właściwe, gdyż norma ta tkwiła dość sztucznie w tym właśnie kanonie, nie wykazując ścisłego powiązania z treścią § 1.

W rzędzie kanonów wprowadzających znalazł się poza tym kan. 953 k.p.k. wspominający o zastrzeżeniu konsekracji biskupiej papieżowi. Warto nadmienić, iż początkowo kan. 193 schematu, nawiązujący do wymienionej normy kodeksowej, został ubogacony, jeśli tak można powiedzieć, treścią teologiczną. Podano w nim bowiem motywację tego rodzaju rezerwatu biskupa rzymskiego. Składało się na nią stwierdzenie, że do Kolegium Biskupów wchodzi się przez konsekrację sakramentalną przy zachowaniu jedności z głową tego kolegium i jego członkami.<sup>9</sup> Przez takie uzupełnienie natury teologicznej, zaczerpnięte z soborowej konstytucji „*Lumen gentium*”, norma prawna miała niewątpliwie zyskać. Niemniej jednak pewna część konsultorów w trakcie interesującej debaty opowiedziała się za pominięciem przytoczonych przesłanek teologicznych. Zauważono bowiem, że podobne sformułowanie na temat przynależności do Kolegium Biskupów, wyrażone nawet w jeszcze lepszej formie, znalazło się w schemacie „*Lex Ecclesiae fundamentalis*”. Słusznie zatem — w myśl zasady, że powtórzeń należy unikać — postanowiono opuścić w kan. 193 ów fragment.<sup>10</sup>

## II. WARUNKI POZYTYWNE DO ŚWIECEN

Na wstępie tego artykułu przytacza się kan. 207, który w swojej istotnej treści odpowiada kan. 971 k.p.k. zakazującemu zmuszania kogokolwiek do przyjęcia święceń, jak również powstrzymywania od ich przyjęcia zdalnych kanonicznie kandydatów. W stosunku do brzmienia kodeksowego znalazła się w kanonie drobna modyfikacja oraz krótkie uzupełnienie. Modyfikację stanowi użycie terminu „zmuszanie do przyjęcia święceń” („*ad ordines recipiendos*”) zamiast dotychczasowego zwrotu „zmuszanie do stanu duchownego” („*ad statum clericalem*”). Uzupełnieniem jest dodanie na początku kanonu zasady o konieczności pełnej swobody u kandydata w przystępowaniu do sakramentu święceń. Tak jak uzupełnienie to należy uznać za słuszne, gdyż wnosi do normy moment pozytywny, tak do przytoczonej modyfikacji można mieć pewne zastrzeżenia. Słusznie, że zaniechano terminu „stan duchowny”, lecz zastępując go terminem „święcenia” — chodzi więc o diakonat, prezbi-

<sup>9</sup> „*Cum membrum Collegii Episcoporum quis constituatur vi sacramentalis consecrationis et hierarchica communione cum Collegii Capite et membris, nulli Episcopo licet quemquam consecrare in Episcopum, nisi prius constet de pontificio mandato*”, (Schema, kan. 193.)

<sup>10</sup> Zob. ComCan 2(1978) s. 183—184.

térat i biskupstwo — wypadalo uczynić także wzmiankę o posługach lektora i diakonów, których przyjęcie domaga się przecież również całkowitej swobody decyzji kandydata. Wzmianka taka jest tym bardziej potrzebna, że w projekcie nie znalazł się kanon, który — jak to jest w k.p.k.<sup>11</sup> — wyjaśniałby analogicznie, że pod terminem „święcenia” rozumie się także wspomniane posługi, choć nie są one de facto święczeniami. W prawie kodeksowym tonsura również nie należała do święceń, lecz na mocy kan. 950 i ona objęta była terminem „ordo”. Skoro brak analogicznego wyjaśnienia w projekcie nowego prawa, nie ma podstaw do przyjęcia, że używając terminu „święcenia” projektodawca ma na uwadze także i wymienione posługi, które nie są przecież święczeniami w myśl motu proprio Pawła VI „Ministeria quaedam” z 15 VIII 1972 r.<sup>12</sup>

Następnie przytacza się treść kan. 970 k.p.k. stwierdzającego, że biskup własny kandydata lub jego wyższy przełożony zakonny mogą dla jakiegokolwiek przyczyny kanonicznej, nawet tajnej, odmówić dopuszczenia do święceń. Nowa redakcja — uproszczona — mówi wyraźnie o tego rodzaju niedopuszczeniu diakona do święceń prezbiteratu.<sup>13</sup> Uznano poza tym za słusne opuszczenie kodeksowego sformułowania „etiam extrajudicialiter”, z samej bowiem normy wynika, iż — jeśli nie precyzuje ona sposobów odmowy dopuszczenia do święceń — może tutaj mieć miejsce także droga pozasądowa. Poza tym, wspominając o prawie kandydata niedopuszczonego do święceń kapłańskich do złożenia rekursu, nowa wersja poprzestaje na ogólnym stwierdzeniu, iż taki rekurs ma być złożony stosownie do przepisów prawa. Tym samym pomija się tutaj sprawę wskazywania adresata rekursu, co czyni kan. 970 k.p.k. Wiadomo przecież i tak, że chodzi tu o Stolicę Apostolską — w wypadku diakonów spośród duchowieństwa diecezjalnego — oraz o najwyższych przełożonych instytutów zakonnych, gdy chodzi o diakonów będących członkami wymienionych instytutów. W tym ostatnim jednak przypadku należy niewątpliwie sięgnąć do konstytucji zakonnych. Słuszne zatem tak ogólne, a zarazem adekwatne sformułowanie o składaniu rekursu „ad normam iuris”.

Przepis k.p.k. zawarty w kan. 869 został w swojej istocie zachowany w kan. 208 projektu. W § 1 mówi się więc o tym, że dopuszczający do święceń przełożony powinien brać pod uwagę to, czy kandydat będzie pożyteczny dla pełnienia posługi kapłańskiej w Kościele. Należy zauważyć, iż kodeks mówi tutaj o pożytku dla diecezji; nowe prawo traktuje natomiast sprawę przydatności ordynanda szerzej, co pozostaje zgodne z duchem dyrektyw Soboru Watykańskiego II<sup>14</sup> oraz motu proprio „Ecclesiae Sanctae”.<sup>15</sup> W § 2 stanowi się, że biskup diecezjalny, udzielający święceń własnemu podwładnemu, przeznaczonemu do posługi w innej diecezji, powinien upewnić się, czy kandydat taki będzie do niej rzeczywiście przyjęty, stosownie do wymogów prawa. W nowym sformułowaniu nie mówi się więc expressis verbis o przyszłej ekskardynacji i nowej inkardynacji kandydata, lecz po prostu o jego przyjęciu do innej diecezji.

<sup>11</sup> Por. kan. 950 k.p.k.

<sup>12</sup> AAS 64(1972) s. 529—534.

<sup>13</sup> „Proprius Episcopus vel Moderator major competens nonnisi ex causa canonica, licet occulta, potest diaconis ad presbyteratum destinatis, sibi subditis, ascensum ad presbyteratum interdicere, salvo recursu ad normam iuris”. (Schema, kan. 209.)

<sup>14</sup> Zob. DB 6 oraz DK 10.

<sup>15</sup> I, 3 § 1.

Znacznemu uproszczeniu ulega kan. 972 k.p.k. traktujący o obowiązku przygotowania się kandydatów do kapłaństwa w seminariach duchownych. Z uwagi na uwzględnienie tej tematyki (o seminariach duchownych) w nowym prawie osobowym konsultorzy byli zdania, że wystarczy tylko wspomnieć — czyni to kan. 210 projektu — iż przygotowanie kandydatów do diakonatu i prezbiteratu ma przebiegać w myśl kan. 86 księgi „De Populo Dei”.

Złożony aż z trzech paragrafów kan. 996 k.p.k., dotyczący egzaminu z wiadomości o danym święceniu, został w nowej wersji (kan. 234) zastąpiony redakcją uproszczoną i zarazem zmodyfikowaną, w której poleca się biskupom i wyższym przełożonym instytutów zakonnych, aby przed dopuszczeniem do poszczególnych święceń kandydaci otrzymali odpowiednie instrukcje, przez które mają się zapoznać z tym wszystkim, co odnosi się do danego święcenia i wynikających zeń obowiązków. Jakkolwiek nie mówi się więc o egzaminie, można sądzić, iż w oparciu o powyższą normę wymienieni przełożeni mogą zarządzić tego rodzaju sprawdzian.

Kolejnym warunkiem do święceń w ujęciu schematu jest odpowiedni wiek, przy czym ulega zmianie kan. 975 przewidujący ukończenie 21 lat dla subdiakona, 22 — dla diakona i 24 dla kapłana w momencie przyjęcia święceń. Nowa dyspozycja zawarta w kan. 219 złożonym aż z 4 paragrafów podwyższa granicę wieku do święceń pomijając — oczywiście — zniesiony już subdiakonatu. Tak więc od kandydata do prezbiteratu wymaga się ukończenia 25 lat oraz wykazania się wystarczającą dojrzałością. Jest rzeczą znamienne, iż sam schemat rozesłany do organów konsultacyjnych przewidywał tutaj wiek 24 lat, a więc jak dotąd, i nie zawierał wzmianki o wystarczającej dojrzałości aspiranta.<sup>16</sup> Można zatem wnosić, że w wielu opiniach sugerowano podwyższenie minimum wieku do święceń prezbiteratu oraz kładziono nacisk na ową dojrzałość diakonów. Prawdopodobieństwo takiego przypuszczenia zdaje się potwierdzać fakt, iż już w okresie przygotowań do Soboru Watykańskiego II oraz podczas samych obrad soborowych wielu biskupów zdecydowanie postulowało podwyższenie wieku dla przyjmujących kapłaństwo.<sup>17</sup> Jako minimum do przyjęcia diakonatu przejściowego cytowany kanon wymienia 23 lata. Gdy chodzi natomiast o aspirantów do posługi w diakonacie stałym, to norma — w kolejnym paragrafie — rozróżnia kandydatów celibatariuszy, wymagając od nich ukończenia 25 lat, oraz żonatych, dla których stawia się wymóg ukończenia 35 lat. W tym ostatnim przypadku wspomina się ponadto o zgodzie żony na przyjęcie przez męża święceń diakonatu. W § 3 zawiera się bardzo ważny przepis upoważniający konferencje biskupów do stanowienia norm, w których mogą one podwyższać wymaganą granicę wieku do przyjęcia prezbiteratu i diakonatu stałego. Nie wspomina się natomiast o takiej możliwości w odniesieniu do diakonatu przejściowego. Wreszcie w § 4 zaznaczono, że dyspensacja od wyżej przytoczonych norm jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej, jeśli brak wymaganego minimum wieku

<sup>16</sup> Zob. ComCan 2(1978) s. 193—194.

<sup>17</sup> Zob. Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando, series I (antepreparatoria), vol. 2, pars 2, Typis Polyglottis Vaticanis 1961, s. 105—107; Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando, series II (praeparatoria), vol. 2, pars 2, Typis Polyglottis Vaticanis 1967, s. 138—179; tamże, vol. 3, pars 1, Typis Polyglottis Vaticanis 1969 s. 517—518; Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, vol. 3, pars 7, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, s. 703—710 i 808—939; Tamże; vol. 3, pars 4, s. 244—272, 403—450 i 454—477.

przekracza rok. Jest to więc powtórzenie dyspozycji motu proprio „Ecclesiae Sanctae”.<sup>18</sup>

W § 1 omówionego kanonu 219 zawarty jest ponadto jeszcze inny przepis, a mianowicie o odstępie czasowym pomiędzy przyjęciem diakonatu a przyjęciem prezbiteratu, które to „interstitium” ma wynosić przynajmniej 6 miesięcy. Tym samym ulega zmianie wymóg kan. 978 § 2 k.p.k. przewidujący odstęp czasowy 3 miesięcy.

Kodeksowy kan. 976, dotyczący wymogu ukończenia określonych studiów przed przyjęciem poszczególnych święceń, ulega pewnej zmianie. Podczas gdy w kodeksie mówi się o latach studiów teologicznych w seminarium duchownym, to w nowej redakcji, zawartej w kan. 219, chodzi o lata studiów seminaryjnych ujętych całościowo (filozoficzno-teologicznych). Gdy chodzi o przyjęcie diakonatu przejściowego, od ordynandów wymaga się ukończenia piątego roku studiów. W zasadzie więc norma kodeksowa pozostaje bez zmiany — wymaga ona bowiem rozpoczęcia czwartego roku teologii, co jest równoznaczne właśnie z ukończeniem piątego roku seminaryjnego. Wypada nadmienić, iż w samym projekcie referowany kanon zawierał początkowo wzmiankę o możliwości ustanowienia w tej dziedzinie innych wymogów przez konferencje biskupów. Jednak w wyniku ponownej dyskusji nad projektem i nadesłanymi uwagami skreślono z kanonu ten fragment.<sup>19</sup> Novum stanowi § 2 kanonu 219, w którym poleca się, aby diakoni, po ukończeniu studiów seminaryjnych, a przed przyjęciem prezbiteratu, odbywali praktykę duszpasterską w ciągu odpowiedniego czasu, określonego przez biskupa diecezjalnego lub wyższego przełożonego zakonnego. Tak więc następuje zmiana w stosunku do ustawodawstwa kodeksowego, które w kan. 976 § 2 stawiało kandydatom do prezbiteratu jedynie wymóg ukończenia połowy czwartego roku teologii, czyli ostatniego roku studiów seminaryjnych. Tymczasem projekt mówi o ukończeniu całego ostatniego roku studiów w seminarium, a także o wspomnianej praktyce pastoralnej. Ta ostatnia ma zapewne przyczynić się — w założeniach projektodawcy — do pełniejszego przygotowania praktycznego aspirantów do kapłaństwa. Warto zwrócić uwagę, że w pierwotnej wersji schematu, rozesłanej organom konsultacyjnym, sprawa wprowadzenia obowiązku owej praktyki duszpasterskiej została pozostawiona do uznania biskupa diecezjalnego. Jednak w wyniku kolejnych dyskusji postanowiono tę fakultatywność normy uchylić i nadać jej charakter obowiązujący, natomiast do uznania biskupów oraz wyższych przełożonych zakonnych pozostawiono, jak wyżej zaznaczono, sam okres trwania praktyki diakońskiej.<sup>20</sup>

Novum stanowi także § 3 analizowanego kanonu, w którym mówi się, że promocja kandydata do diakonatu stałego uwarunkowana jest uprzednim odbyciem przezeń okresu formacji, który został określony w innym kanonie. § 4 kanonu, wskazujący jako miejsce formacji teologicznej instytutu zatwierdzone przez kompetentną władzę oraz stosowanie się do „ratio studiorum”, od czego mógłby dyspensować biskup diecezjalny, został w wyniku debaty skreślony. Sprawa ta bowiem, jak zauważył relator zespołu, jest przedmiotem prawa osobowego w zakresie formacji duchowieństwa.<sup>21</sup>

Pominięto natomiast zagadnienie tytułu kanonicznego do święceń, uznając — zupełnie słusznie — ten wymóg za zbędną formalność.

<sup>18</sup> N. IX, 6.

<sup>19</sup> Zob. ComCan 2(1978) s. 194.

<sup>20</sup> Zob. tamże.

<sup>21</sup> Tamże, s. 194—195.

### III. DALSZE WYMOGI DO UDZIELENIA ŚWIĘCEŃ

W artykule tym projektodawca nawiązuje do kodeksowego rozdziału III — „De iis quae sacrae ordinationi praeire debent”.<sup>22</sup> W pierwszym rzędzie kan. 212 schematu, powtarzając treść kan. 974 § 1 k.p.k., wspomina o uprzednim przyjęciu bierzmowania jako warunku do godziwego przyjęcia święceń. Wydaje się, że kanon ten powinien raczej znaleźć się w artykule poprzednim, dotyczy bowiem wprost warunków do święceń związanych z osobą kandydata. Z pierwotnego tekstu projektu usunięto jako zbędną — znajduje się ona na innym miejscu — motywację teologiczną zawartą w kanonie.<sup>23</sup>

W związku z reformą święceń dokonaną przez papieża Pawła VI motu proprio „Ministeria quaedam” oraz „Ad pascendum”<sup>24</sup> zaistniała potrzeba wprowadzenia nowego kanonu (214), który zobowiązuje kandydatów do diakonatu lub prezbiteratu do uprzedniego obrzędu liturgicznego, o którym wspomina się na innym miejscu schematu<sup>25</sup>, a mianowicie do tzw. przyjęcia do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa. Samo dopuszczenie aspirantów do tego rytu uwarunkowane jest, w myśl tegoż kanonu, złożeniem przez zainteresowanego własnoręcznie napisanej i podpisanej prośby, zaakceptowanej — na piśmie — przez kompetentnego przełożonego. W § 2 powtarza się przepis motu proprio „Ad pascendum”, w myśl którego obrzęd, o którym mowa, nie obowiązuje członków kleryckich instytutów zakonnych.

Również w związku z reformą święceń zaproponowano nowy kanon (215), wspominający o obowiązku uprzedniego przyjęcia przez kandydatów do diakonatu, tak stałego, jak i przejściowego, posług lektoratu i akolity.<sup>26</sup> Posługi te należy wykonywać przez odpowiedni okres. Norma nie wskazuje, jak długo powinno trwać „exercitium ministerii” dla lektora, natomiast czas wykonywania posługi przez akolitę, a ściślej, odstęp czasowy pomiędzy przyjęciem akolity a diakonatu, określa na 6 miesięcy, dopuszczając wszakże możliwość innego ustalenia przez konferencję biskupów.<sup>27</sup> Pierwotnie w kanonie była wzmianka o tym, że dyspensa od obowiązku przyjęcia przez kandydatów do diakonatu posług lektora i akolity jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej. W wyniku jednak debaty — ujawniła ona poważną różnicę zdań — konsultorzy zaproponowali skreślenie tego fragmentu. I tak jednak tego rodzaju dyspensa pozostaje rezerwatem papieskim; wspomina o tym bowiem *expressis verbis* motu proprio „Ad pascendum”.<sup>28</sup> Zrezygnowanie przez projektodawcę z zamieszczenia wzmianki o tym rezerwacie oznacza jedynie zaakcentowanie, że przyjęcie posług przez kandydatów do diakonatu jest re-

<sup>22</sup> Kanony 992—1001 k.p.k.

<sup>23</sup> Pierwotnie tekst brzmiał: „Licet ad ordines promovetur tantum qui receperit sacrae confirmationis Sacramentum, quippe qui baptisatus, iam perfectius Ecclesiae vinculatus et ad fidem testandam arctius obligatus cum sit, ministerio Ecclesiae hierarchico participando magis fiat aptus”, Por. Schema, kan. 212; Nowa redakcja kończy się na wyrazie „sacramentum”. Zob. ComCan 2(1978) s. 190.

<sup>24</sup> Zob. P. Hemperek, Reforma święceń niższych i subdiakonatu, PK 16(1973) nr 3—4 s. 209—228.

<sup>25</sup> Schema, kan. 198 i 200.

<sup>26</sup> Por. motu proprio „Ad pascendum”, II.

<sup>27</sup> Motu proprio „Ad pascendum” sprawę ustalenia odstępów czasu pomiędzy przyjęciem lektoratu i akolity oraz akolity i diakonatu pozostawia decyzji Stolicy Apostolskiej lub konferencji biskupów. Zob. n. IV.

<sup>28</sup> N. II.



gułą i normą, wzmianka o możliwości uzyskania dyspensy zdawałaby się niejako osłabiać walor tej normy i mogłaby sugerować, że dyspensa od tego wymogu nie jest czymś wyjątkowym.

Zupełnie nowy przepis, inspirowany zapewne w znacznej mierze obowiązującymi dyspozycjami Instrukcji Kongregacji Sakramentów św. z 27 XII 1930 r.,<sup>29</sup> został zawarty w kan. 216 schematu. Zobowiązuje on kandydatów do święceń, aby przed posunięciem ich do diakonatu oraz do prezbiteratu przedłożyli własnemu biskupowi lub kompetentnemu przełożonemu wyższego instytutu zakonnego: 1. własnoręcznie napisaną i podpisaną deklarację, w której mają oświadczyć, iż zupełnie swobodnie („sponte ac libere”) przystępują do święceń oraz że mają zamiar na zawsze poświęcić się posłudze sakramentalnej diakonatu lub kapłaństwa; 2. prośbę o dopuszczenie do święceń. Widać zatem, że treść kanonu jest nieco odmienna od dyspozycji wyżej wymienionej Instrukcji z 1930 r. Ta ostatnia bowiem mówi, że przedmiotem deklaracji kandydata ma być — poza oświadczeniem o dobrowolnym przystępowaniu do święceń — stwierdzenie dotyczące należytej znajomości obowiązków związanych z wyższymi święczeniami, a zwłaszcza obowiązku celibatu. Zaznacza również, iż deklaracja taka powinna być potwierdzona przysięgą.<sup>30</sup> Gdy chodzi o moment dotyczący świadomego podejmowania obowiązków związanych z przyjęciem święceń, to — jak już wyżej wspomniano — kan. 234 projektu przewiduje przekazanie kandydatowi przez biskupa lub wyższego przełożonego zakonnego odpowiednich instrukcji, zawierających m.in. to, co dotyczy obowiązków związanych z przyjęciem danego święcenia.

Stosownie do postanowień motu proprio „Ad pascendum”,<sup>31</sup> znalazł w projekcie miejsce nowy kanon (217), w myśl którego kandydaci do diakonatu stałego będący celibatariuszami oraz kandydaci do prezbiteratu są zobowiązani — przed dopuszczeniem do diakonatu — do publicznego obrzędu związanego z przyjęciem obowiązku bezżenności. Tego rodzaju obrzęd, praktykowany już od wejścia w życie wspomnianego motu proprio, ma miejsce z reguły na krótko przed udzieleniem diakonatu.

Kan. 218 powtarza istotną treść kan. 973 § 2 k.p.k., jakkolwiek — z uwagi na zniesienie święceń niższych — w nowej redakcji mówi się jedynie o przypadku diakona, który by zrezygnował z przyjęcia święceń kapłańskich. W takiej sytuacji nie wolno mu zakazać wykonywania władzy święceń diakonatu, chyba że zaistniałaby jakaś przeszkoda kanoniczna lub zaszła inna poważna, zdaniem biskupa diecezjalnego lub wyższego przełożonego zakonnego, przyczyna.

Wreszcie jeszcze innym wymogiem poprzedzającym udzielenie święceń są rekolekcje, o których — modyfikując rozbudowany kan. 1001 k.p.k. — traktuje zwięźle kan. 236 schematu. Zobowiązuje on kandydatów do święceń do odprawienia — przed ich przyjęciem — przynajmniej pięciodniowych rekolekcji w miejscu i w sposób ustalony przez ordynariusza. Biskup udzielający święceń powinien wcześniej zostać powiadomiony o odbyciu przez aspiranta tego rodzaju ćwiczeń duchownych. Dyspozycja kanonu o pięciodniowym terminie rekolekcji — prawo kodeksowe mówi tutaj o sześciu dniach — została wprowadzona do projektu dopiero w drugiej fazie, to znaczy po konsultacji z terenowymi organami konsultacyjnymi. W pierwszej wersji

<sup>29</sup> AAS 23(1931) 120—129.

<sup>30</sup> § 3, 1.

<sup>31</sup> N. VI.

rozesłanej tym organom nie było w ogóle wzmianki o okresie trwania rekolekcji; z kontekstu wynikało, że określenie tej okoliczności miało należeć do ordynariusza.<sup>32</sup> W kanonie mówi się jedynie o rekolekcjach przed święczeniami,<sup>33</sup> natomiast nie wspomina się o takowych przed przyjęciem posług. Można to pominięcie uważać za lukę prawną, tym bardziej, że kan. 1001 k.p.k. brał pod uwagę także niższe święcenia, a nawet tonsurę.

#### IV. NIEPRAWIDŁOWOŚCI I INNE PRZESZKODY DO ŚWIECEN

Artykuł ten, nawiązując do analogicznego artykułu (II) kodeksowego<sup>34</sup>, wprowadza szereg zmian i modyfikacji w dziedzinie warunków negatywnych do święceń, czyli nieprawidłowości i tzw. przeszkód zwykłych. Warto przypomnieć, że nieprawidłowość to stała przeszkoda kanoniczna, która zabrania bezpośrednio i w pierwszym rzędzie przyjęcia święceń, a następnie — także wykonywania święceń już przyjętych. Przeszkodą zwykłą natomiast jest pewien brak, tej samej natury co nieprawidłowość, lecz o charakterze przejściowym.<sup>35</sup>

Na wstępie trzeba zasygnalizować, iż konsultorzy, dokonując gruntownej analizy dotychczasowego ustawodawstwa oraz pożądaną tutaj reformy, zrywają z formalnym, przyjętym w k.p.k. podziałem na nieprawidłowości „z braku” i „z przestępstwa”. Interesująca była dyskusja podczas posiedzenia zespołu w dniach 13—18 III 1978 r.<sup>36</sup> Położono podczas niej akcent na podział nieprawidłowości do przyjęcia święceń i do wykonywania święceń już przyjętych.

Kan. 225 projektu zmodyfikowanego w wyniku debaty konsultorów stanowi, że gdy chodzi o przyjęcie święceń, nieprawidłowości są następujące:

1. choroba umysłowa lub inne braki psychiczne, które — po konsultacji z biegłymi — czynią kandydata niezdolnym do właściwego wypełniania funkcji święceń. Odpowiadałoby to zatem — w zasadzie — kodeksowej nieprawidłowości „defectus sanae mentis”, jakkolwiek ujętej obecnie szerzej i nieco inaczej. Kan. 984 n. 3 wspomina bowiem wyraźnie o epilepsji, chorobie umysłowej i opętaniu. Novum stanowi także polecenie konsultacji z biegłymi;

2. przestępstwo apostazji, herezji lub schizmy. Pozostawiono w ten sposób w mocy kan. 985 n. 1 k.p.k.;

3. dwużeństwo równoczesne i podobne związki małżeńskie. Przepis więc kan. 985 n. 3 wszedł do nowego prawa. Należy jednak podkreślić moment przesadzający o pewnej różnicy pomiędzy ujęciem dotychczasowym a sformułowaniem zawartym w schemacie. Chodzi mianowicie o śluby, którymi jest związany mężczyzna, zawierając związek małżeński, lub kobieta, z którą mężczyzna taki związek zawiera. Otóż w ujęciu dotychczasowym w grę wchodzi tutaj wyłącznie ślub zakonny („votum religiosum”), nawet prosty i cza-

<sup>32</sup> Zob. ComCan 2(1978) s. 205.

<sup>33</sup> „Omnes qui ad aliquem ordinem promovendi sunt, exercitiis spiritualibus per quinque saltem dies vacent, loco et modo ab Ordinario determinatis; et Episcopus, antequam ad ordinationem procedat, certior factus esse debet candidatos rite iisdem exercitiis vacasse”, tamże, kan. 236, s. 205.

<sup>34</sup> Kanony 983—991.

<sup>35</sup> Zob. E. Regatillo, *Ius sacramentarium*, Santander 1964 s. 515—519, 538.

<sup>36</sup> Zob. ComCan 2(1978) s. 195—203.

sowy. Tymczasem w projekcie mówi się o ślubie czystości, nawet czasowym („votum castitatis, etiam temporaneum”). Takie sformułowanie oznacza, że nie chodzi tylko o ślub czystości, składany w ramach ślubów zakonnych, ale o każdy inny ślub czystości, składany również przez osoby świeckie, poza instytucjami zakonnymi. Trzeba następnie zauważyć, iż w analizowanym kanonie projektu — podobnie jak w k.p.k. — traktuje się jednakowo wszystkie trzy możliwe więzy, którymi związany jest mężczyzna zawierając małżeństwo: związek małżeński, święcenia, ślub czystości, choćby czasowy. Lecz wymieniając te trzy rodzaje okoliczności, konsultorzy dodali, że powodują one zakaz zawarcia małżeństwa: „qui matrimonium attentare aut civile tantum inire ausus fuerit, vel ipsemet vinculo matrimoniali aut ordine sacro aut voto castitatis, etiam temporaneo, a matrimonio impeditus...” (podkreślenie moje — W.G.). Jak rozumieć ów zwrot „a matrimonio impeditus”? Nie budzą wątpliwości dwie pierwsze okoliczności — węzeł małżeński i święcenia; obydwie przecież stanowią przeszkodę małżeńską, i to zrywającą, o czym mówi m.in. nowy schemat prawa małżeńskiego.<sup>37</sup> Wątpliwość może natomiast budzić trzecia z wymienionych okoliczności — ślub czystości, nawet czasowy, a to dlatego, że tego rodzaju ślub nie stanowił przeszkody małżeńskiej według kan. 1058 k.p.k. i nie stanowi jej w ujęciu projektu prawa małżeńskiego. Ten ostatni przewiduje jedynie publiczny i czasowy ślub doskonałej czystości jako przeszkodę wzbraniającą („impedimentum prohibens”).<sup>38</sup> Jak więc należy rozumieć zwrot „a matrimonio ineundo impeditus” w odniesieniu do mężczyzny związanego czasowym, prywatnym ślubem czystości lub — vice versa — w odniesieniu do mężczyzny nie związanego żadnym węzłem, zawierającego małżeństwo z kobietą związaną wymienionym rodzajem ślubu? O jaki zakaz właściwie tutaj chodzi? Wydaje się, że o zakaz zawarcia małżeństwa, płynący z samego przedmiotu ślubu czystości; byłby to więc zakaz bardziej moralny niż kanoniczny. Stosowniejsze — jak się wydaje — byłoby zastosowanie w kanonie innego zwrotu niż wyżej cytowany, np.: „qui ... aut voto castitatis, etiam temporaneo ligatus (adstrictus)”.<sup>39</sup> Takich zresztą terminów używa kan. 985 n. 3 k.p.k., chyba znacznie szczęśliwszych.

Wypada nadmienić, iż w pierwotnej wersji w kanonie mówiło się o publicznym ślubie doskonałej czystości, choćby czasowym, co pokrywa się dokładnie z zakresem nowo określonej przeszkody małżeńskiej wzbraniającej — ślubu. W takim kontekście do zwrotu w kan. 225 projektu „a matrimonio ineundo impeditus” nie można by mieć najmniejszych zastrzeżeń. W wyniku debaty konsultorzy postanowili uchylić wersję pierwotną i w ten sposób poszerzyć zakres źródła nieprawidłowości, o której mowa. Wydaje się, że choćby z uwagi na większą możliwość stwierdzenia faktu ślubu publicznego pierwsza wersja kanonu byłaby bardziej stosowna. Jeśli natomiast ma pozostać wariant zmodyfikowany, należałoby zastąpić termin „impeditus” wyrazem „ligatus” czy „adstrictus”;

4. zabójstwo i spędzenie płodu, podobnie jak w kan. 985 n. 4 k.p.k. Drobną modyfikację w stosunku do tego kanonu stanowi pominięcie w projekcie słów „effectu secuto”. Zostało ono spowodowane sugestywnym zdaniem jednego z konsultorów, który zwrócił uwagę na to, że jeśli spędzenie płodu

<sup>37</sup> Kan. 284 i kan. 287; Zob. J. Rybczyk, Projekty reformy prawa małżeńskiego (część II — kanony: 1035—1080), PK 20(1977) nr 3—4 s. 162.

<sup>38</sup> Kan. 274.

<sup>39</sup> Schema, kan. 225; Zob. także ComCan 2(1978) s. 197.

nie nastąpiło, mimo zamierzonego w tym celu działania, to można mówić jedynie o usiłowaniu takiego czynu; to zaś nie powoduje zaciągnięcia nieprawidłowości.<sup>40</sup> Podobnie jak w dotychczasowym prawie, tak i w schemacie mówi się o zaciąganiu wymienionej nieprawidłowości także przez wszystkich tzw. współsprawców;

5. poważne i zamierzone okaleczenie siebie lub innych oraz usiłowanie samobójstwa. Norma więc kan. 985 n. 5 k.p.k. weszła do schematu z tą tylko modyfikacją, że w nowej redakcji dodano wzmiankę o tym, że okaleczenie ma być poważne i zamierzone („graviter et dolose”);

6. uzurpowanie sobie władzy święceń biskupich lub kapłańskich, jak również wykonywanie tej władzy mimo zakazu płynącego z faktu stwierdzonej lub nałożonej kary kościelnej. Zachodzą tutaj dwie zmiany w stosunku do kan. 985 n. 7 k.p.k., w którym mówi się, że źródłem nieprawidłowości jest wykonywanie aktów władzy duchownych wyższych święceń, a więc i diakonatu, zważywszy, że subdiakoniat został zniesiony. Tymczasem schemat, jak widać, ogranicza uzurpację aktów władzy święceń do tego, co wynika z prezbiteratu i episkopatu. Uzurpacja przeto czynności diakańskich nie powoduje nieprawidłowości. Druga zmiana dotyczy nieprzestrzegania kar kościelnych przez tych, którym sankcje te zakazują aktów święceń biskupich lub kapłańskich. W zaproponowanym ujęciu mówi się *expressis verbis* jedynie o karach stwierdzonych lub nałożonych. Tymczasem w cytowanym wyżej kanonie kodeksowym traktuje się o karach osobowych — leczniczych lub odwetowych, jak również lokalnych — bez wzmianki o ich stwierdzeniu lub nałożeniu. Tym samym również kary *latae sententiae* — przez sam fakt ich zaciągnięcia — stanowiły podstawę dla nieprawidłowości, jeśli nie były przestrzegane. W nowym prawie taka możliwość przestaje więc być aktualna, skoro wymaga się stwierdzenia lub nałożenia sankcji. Można zatem mówić o pewnym złagodzeniu dotychczasowej dyscypliny, chociaż z drugiej strony należy pamiętać, że w nowym prawie karnym kary *latae sententiae* zostają ograniczone do minimum.<sup>41</sup> Konsultorom sugerującym tę zmianę chodziło o spowodowanie większej pewności — ta zawsze występuje przy stwierdzaniu lub nakładaniu kar — w zaciąganiu nieprawidłowości, których źródłem jest nieprzestrzeganie kary kościelnej.

A zatem w rzędzie nieprawidłowości do przyjęcia święceń nie znalazła się żadna z kodeksowych nieprawidłowości z braku — z wyjątkiem jednej (choroba umysłowa i inne braki psychiczne), zaś spośród dotychczasowych nieprawidłowości z przestępstwa pominięto dwie: tzw. nadużycie chrztu (kan. 985 n. 2) oraz śmierć spowodowana przez duchownych nieprawnie leczących (kan. 985 n. 6).

Pewne zdziwienie może wywoływać pominięcie w rejestrze nieprawidłowości do przyjęcia święceń tzw. ułomności cielesnej („*defectus corporis*”), znanej kan. 984 n. 2 k.p.k. Otóż należy zwrócić uwagę, iż pierwotnie okoliczność ta została przez komisję zaliczona do nieprawidłowości;<sup>42</sup> jednak w wyniku dalszych analiz wzięto pod uwagę fakt, iż o odpowiednim stanie zdrowia fizycznego u kandydatów do święceń wspomina kan. 233, wyżej referowany, dotyczący skrutinium.

<sup>40</sup> Zob. ComCan 2(1978) s. 199.

<sup>41</sup> Zob. F. Wycisk, Nowe prawo karne dla Kościoła Zachodniego, ZNKUL 20(1977) nr 2 s. 27—45; R. Sobański, O niektórych problemach kościelnego prawa karnego, CT 44 (1974) z. 4 s. 173—177.

<sup>42</sup> ComCan 2(1978) s. 197.

Spśród siedmiu kodeksowych przeszkód zwykłych do święceń<sup>43</sup> schemat — w kan. 226 — zachowuje w mocy jedynie 3 następujące:

1. stan małżeński — z wyjątkiem kandydatów do diakonatu stałego;<sup>44</sup>
2. urząd lub zarząd nie dozwolony duchownym, połączony ze składaniem sprawozdań;<sup>45</sup>
3. nieutwierdzenie w wierze (u neofitów). W tym jednak przypadku zaistniała pewna zmiana — została ona wprowadzona w wyniku wtórnej debaty nad schematem i nadesłanymi opiniami — w stosunku do ustawodawstwa kodeksowego.<sup>46</sup> To ostatnie stanowi, iż neofici tak długo są związani tą przeszkodą, dopóki („donec”) — zdaniem ordynariusza — nie zostaną uznani za wystarczająco ugruntowanych w wierze. Tymczasem w następstwie dyskusji wyraz „donec” zastąpiono w kanonie wyrazem „nisi”, co zmienia postać rzeczy i pozwala tym samym ordynariuszowi, według roztropnego uznania, na szybsze dopuszczenie neofity do święceń. Można tedy powiedzieć, że nowo ochrzczony tylko wówczas jest związany przeszkodą, gdy — zdaniem ordynariusza — nie przejawia wystarczającego ugruntowania w wierze i postawie religijnej.

Z kolei, zgodnie z zasygnalizowanym wyżej podziałem, projekt — w kan. 227 § 1 — traktuje o nieprawidłowościach do wykonywania święceń już przyjętych. Za „nieprawidłowych” uważa więc tych, którzy:

1. przyjęli niegodziwie święcenie mimo istnienia nieprawidłowości do ich przyjęcia;
2. popełnili przestępstwo herezji, apostazji lub schizmy, jeśli miało ono charakter publiczny;
3. popełnili przestępstwo dwuzęstwa równoczesnego lub zawarli podobne związki małżeńskie (jak przy nieprawidłowości do przyjęcia święceń), dokonali zabójstwa lub spędzenia płodu, dopuścili się poważnego i zamierzonego okaleczenia siebie lub innych albo usiłowali popełnić samobójstwo, usurpowali sobie władzę święceń biskupich lub kapłańskich lub wykonywali tę władzę mimo zakazu płynącego z faktu stwierdzonej lub nałożonej kary kościelnej. A zatem w grę wchodzi tutaj te same nieprawidłowości, które są przeszkodami do przyjęcia święceń, z wyjątkiem choroby umysłowej lub innych braków psychicznych;

W § 2 tego samego kanonu wymienia się z kolei okoliczności, które powodują zakaz wykonywania władzy święceń, jakkolwiek źródłem tego zakazu nie są nieprawidłowości. Są one następujące:

1. niegodziwe przyjęcie święceń mimo istniejącej przeszkody zwykłej do nich;
2. popadnięcie w chorobę umysłową lub inny brak psychiczny, o którym mowa w kanonie o nieprawidłowościach do przyjęcia święceń. Zezwolenia na wykonywanie święceń może w takim przypadku udzielić ordynariusz po zasięgnięciu opinii biegłego. Wprawdzie w tekście kanonu nic się nie mówi o analogicznym zezwoleniu ordynariusza na wykonywanie święceń w pierwszym wypadku, niemniej należy sądzić, że dopóki istnieje przeszkoda zwykła do święceń, do godziwego wykonywania władzy płynącej z przyjętych w takim stanie rzeczy święceń potrzebna byłaby dyspensa Stolicy Apo-

<sup>43</sup> Kan. 987 k.p.k.

<sup>44</sup> Por. kan. 987 n. 2 k.p.k.

<sup>45</sup> Por. kan. 987 n. 3 k.p.k.

<sup>46</sup> Por. kan. 987 n. 6 k.p.k.

stolskiej — w przypadku stanu małżeńskiego, lub ordynariusza — w przypadku niezłożenia niedozwolonego urzędu lub zarządu, jak też w odniesieniu do neofity.

Nie wiadomo, czym kierowali się konsultorzy, pomijając w znowelizowanej wersji schematu dwa kanony objęte wersją pierwotną, to znaczy opublikowaną i przesłaną organom konsultacyjnym.<sup>47</sup> Jeden z nich ustalał, że nieznamość nieprawidłowości lub przeszkód do święceń nie wymawia od nich, co stanowiło powtórzenie dyspozycji kan. 988 k.p.k.; drugi zaś mówił o uwielokrotnieniu się nieprawidłowości i przeszkód. Pominięty przepis modyfikował nieco kan. 889 k.p.k., dodając, że nie tylko nieprawidłowość z zabójstwa, ale i ze spędzenia płodu uwielokrotnia się tyle razy, ile razy powtórzyły się wspomniane czyny.

Kolejne trzy kanony są poświęcone zagadnieniu dyspensowania od nieprawidłowości i przeszkód zwykłych. Ponieważ nowe ustawodawstwo posoborowe, zawarte w motu proprio „De Episcoporum muneribus” z 15 VI 1966 r.,<sup>48</sup> znowelizowało kan. 900 § 1 k.p.k., przeto projektodawca wziął pod uwagę obowiązujący stan prawny, włączając nowe normy do projektu. Tak więc kan. 230 wymienia nieprawidłowości, od których dyspensa pozostaje zastrzeżona Stolicy Apostolskiej. Przede wszystkim chodzi tu o dyspensę od tych wszystkich nieprawidłowości, które opierają się na fakcie wniesionym na forum sądowe. Poza tym rezerwatem papieskim pozostają dyspensy od nieprawidłowości do przyjęcia święceń płynące z publicznego przestępstwa herezji, apostazji lub schizmy, z publicznej bigamii lub innych niedozwolonych związków małżeńskich, z zabójstwa lub spędzenia płodu — tak w przypadkach przestępstwa publicznego, jak i tajnego. Z powyższego sformułowania wynika, iż w wypadkach tajnych rezerwatem nie jest dyspensa od nieprawidłowości płynącej z faktu herezji, apostazji lub schizmy oraz z bigamii równoczesnej lub innych związków małżeńskich zakazanych.

Jeśli chodzi o przeszkody zwykłe, to Stolicy Apostolskiej pozostaje zastrzeżona dyspensa w wypadku kandydata żonatego.

W dziedzinie dyspens od nieprawidłowości do wykonywania władzy święceń wymienia się jako rezerwy papieskie: dyspensę od nieprawidłowości płynącej z bigamii lub niedozwolonych związków małżeńskich, lecz tylko w przypadkach publicznych, oraz dyspensę od nieprawidłowości pochodzącej z zabójstwa lub spędzenia płodu — zarówno w wypadku publicznych, jak i tajnych.

Od nieprawidłowości zatem i przeszkód nie objętych kan. 230 mogą dyspensować miejscowi ordynariusze.

Radykalnej zmianie ulega kan. 990 § 2 k.p.k. odnoszący się do władzy spowiednika w dziedzinie dyspensowania od nieprawidłowości. Norma ta mówi wyraźnie o władzy spowiednika — w wypadkach nagłych i tajnych — dyspensowania w zakresie wewnętrznym od wszystkich nieprawidłowości do wykonywania święceń, płynących z tajnego przestępstwa, z wyjątkiem zabójstwa lub spędzenia płodu. Chodzi więc o wyraźną interwencję spowiednika upoważnionego w ten sposób przez samo prawo — jest to forma władzy zwyczajnej — do udzielania dyspens. Tymczasem w ujęciu kan. 231 projektu rola spowiednika polega jedynie na pośredniczeniu w odniesieniu się do kompetentnej władzy. Norma ta stanowi, że w wypadkach nagłych i taj-

<sup>47</sup> Zob. Schema, kan. 228 i 229; Por. ComCan 2(1978) s. 201 i 208.

<sup>48</sup> N. IX, 8 i 9 a, b, c, d, e, 10.

nych, gdy trudny jest dostęp do ordynariusza lub Penitencjarii (gdyby chodziło o nieprawidłowości płynące z zabójstwa i spędzenia płodu) i jednocześnie zagrażałoby niebezpieczeństwo poważnej szkody lub zniesławienia dla obciążonego nieprawidłowością do wykonywania władzy święceń, wówczas może on wykonywać tę władzę, jednak jest zobowiązany odnieść się jak najszybciej do ordynariusza lub Penitencjarii — pomijając nazwisko — przez pośrednictwo spowiednika.<sup>49</sup> Rola więc spowiednika zmienia się: nie jest on — jak w prawie kodeksowym — dawcą dyspensy, lecz jedynie pośrednikiem pomiędzy obciążonym nieprawidłowością podmiotem (biskupem, kapłanem, diakonem) a kompetentną władzą. Stanowi to niewątpliwie znaczne złagodzenie dotychczasowego przepisu. Podczas dyskusji nad analizowaną normą niektórzy konsultorzy podkreślali, że władza spowiednika jest pod tym względem większa niż uprawnienia ordynariusza. Inni jednak — zupełnie słusznie — wyjaśniali, że nie chodzi tu przecież o władzę spowiednika, lecz wyłącznie o jego pośrednictwo. Warto zauważyć, iż rola spowiednika w ujęciu zaproponowanej normy nie wykazuje analogii do jego roli w sytuacjach, o których traktują kanony z zakresu odpuszczania kar: 2252, 2254 i 2290 k.p.k.

Określenie sposobu uzyskania dyspensy od nieprawidłowości i przeszkód, stanowiące przedmiot kan. 232 w schemacie, w większej części nie odbiega od treści kan. 991 k.p.k., złożonego z 4 paragrafów. § 1 pozostaje bez zmian; wprowadzono tu jedynie korektę językową. Norma stanowi, że w prośbach o dyspensę należy wymieniać wszystkie nieprawidłowości i przeszkody, w przeciwnym bowiem razie udzielona dyspensa (tzw. generalna) odnosi się tylko do wyszczególnionych oraz przemilczanych w dobrej wierze, z wyjątkiem nieprawidłowości płynących z zabójstwa lub spędzenia płodu. Natomiast nie ma znaczenia dla przemilczanych w złej wierze lub wniesionych na forum sądowe. W § 2 zaszła modyfikacja: nie tylko w prośbie o dyspensę od nieprawidłowości pochodzącej z zabójstwa, ale i ze spędzenia płodu należy — jako warunek ważności — wymieniać liczbę tych przestępstw. Tego rodzaju uzupełnienie stanowi konsekwencję zmodyfikowanego kan. 989 k.p.k. (kan. 229 projektu), gdzie podaje się zasady na temat uwielokrotniania się nieprawidłowości, choć — jak to już zaznaczono — komisja ów kanon ostatecznie pominęła.

§ 3 kanonu 991 k.p.k. uległ częściowej zmianie. W kan. 232 § 3 projektu mówi się, że dyspensa generalna od nieprawidłowości i przeszkód do przyjęcia święceń odnosi się do wszystkich święceń. Początkowo, w pierwotnej wersji schematu, mówiło się w kanonie jedynie o diakonacie i prezbiteracie, tym samym więc przepis nie miał znaczenia w odniesieniu do sakry biskupiej. W toku debaty postanowiono uwzględnić także sakrę biskupią, zatem dyspensa generalna, o której mowa, obejmuje także potencjalnych kandydatów do biskupstwa.

<sup>49</sup> „In casibus occultis uregentioribus, si adiri nequeat Episcopus, aut quando de irregularitatibus agatur de quibus in can. 225, n. 3, S. Paenitentiarum, et si periculum imminet gravis damni aut infamiae, potest qui irregularitate ab ordine exercendo impeditur eundem exercere, firmo tamen manente onere quamprimum recurrendi ad Ordinarium aut S. Paenitentiarum reticito nomine et per confessorium”, Schema, kan. 231.

## V. DOKUMENTY I SKRUTINIUM

W kan. 233, nawiązującym do kan. 993 k.p.k., konsultorzy po długiej dyskusji zaproponowali w zmodyfikowanym projekcie normę dotyczącą wymaganych dokumentów, które powinien zebrać biskup diecezjalny lub wyższy przełożony zakonny przed dopuszczeniem kandydata do święceń. Gdy chodzi o aspirantów do prezbiteratu, wymaga się jedynie dokumentu stwierdzającego przyjęcie diakonatu. Natomiast w odniesieniu do kandydatów do diakonatu norma żąda przedłożenia następujących dokumentów: 1. świadectwa chrztu; 2. świadectwa bierzmowania; 3. świadectwa przyjętych posług lektoratu i akolitu; 4. świadectwa o złożeniu deklaracji, wymaganej w kan. 216, dotyczącej dobrowolnego przystępowania do święceń; 5. świadectwa o odbyciu przepisanych studiów. Poza tym żonaci kandydaci do diakonatu stałego są zobowiązani do przedłożenia świadectwa zawarcia małżeństwa oraz zgody żony na przyjęcie święceń.

Kolejny paragraf nowej redakcji kanonu jest poświęcony tzw. skrutinium przed święceniami, służącemu zbadaniu kwalifikacji aspirantów. Dotychczasowy sposób jej przeprowadzania został przepisany w cytowanej wyżej Instrukcji Kongregacji Sakramentów św. z 27 XII 1930 r. oraz w Instrukcji Kongregacji dla Spraw Zakonnych z 1 XII 1931 r.<sup>50</sup> Zmodyfikowany § 3 kan. 233,<sup>51</sup> nawiązując do wymienionych dokumentów oraz do kan. 993 k.p.k., stawia wymóg wystawienia przez rektora seminarium duchownego lub domu formacyjnego — w wyniku skrutinium — świadectwa, które stwierdzałoby posiadanie przez kandydata do święceń odpowiednich kwalifikacji. Chodzi w nim o uwzględnienie następujących momentów: czystość doktryny, prawdziwa pobożność, dobre obyczaje, przydatność do wykonywania święceń. Ponadto w świadectwie takim ma znaleźć się punkt na temat zdrowia fizycznego i psychicznego aspiranta. Z powyższego sformułowania wynika, że rektor seminarium lub domu formacyjnego ma obowiązek przeprowadzenia przed święceniami odpowiedniego dochodzenia, które podejmuje — jak należy sądzić — na zlecenie biskupa i w jego imieniu.<sup>52</sup> Świadectwo, o którym mowa, będzie informować ordynariusza o wynikach przeprowadzonego badania, którego szczegóły podają m.in. wspomniane wyżej instrukcje Stolicy Apostolskiej z 1930 i 1931 r. Należy jednak zauważyć, iż w nowej redakcji ustalenie szczegółów dotyczących sposobu i formy przeprowadzenia przez rektora seminarium skrutinium leży w gestii biskupa diecezjalnego lub wyższego przełożonego instytutu zakonnego. *Expressis verbis* mówi o tym następny paragraf omawianego kan. 223. Upoważnia on wymienione osoby do zastosowania w przeprowadzeniu dochodzenia o kandydacie tego wszystkiego, co uznają one — stosownie do okoliczności czasu i miejsca — za pożyteczne środki, np. inne świadectwa kwalifikacyjne, zapowiedzi przed święceniami lub inne informacje. Tego rodzaju sformułowanie wskazuje na dość istotne zmiany w stosunku do ustawodawstwa kodeksowego. To ostatnie bowiem przewidywało — jako obowiązkowe — określone formy dochodzenia składające się na całokształt skrutinium. Do tego rodzaju obowiązujących form należało m.in. głoszenie zapowiedzi (kan. 998) oraz uzyskanie świadectwa kwalifikacyjnego

<sup>50</sup> AAS 24(1932) s. 74—81.

<sup>51</sup> Modyfikację podjęto w wyniku dyskusji odbytej po nadesłaniu opinii o schemacie. Zob. *ComCan* 2(1978) s. 203—204.

<sup>52</sup> Taką procedurę przewidują wyżej cytowane instrukcje z 1930 i 1931 r.



od ordynariusza miejsca, w którym kandydat przebywał przez okres, w którym mógł zaciągnąć przeszkodę kanoniczną. (kan. 993 n. 4 i 994). Obecnie, jak widać z przytoczonej wyżej normy schematu, wymienione formy dochodzenia pozostają jedynie jako fakultatywne. Momentem obowiązującym w każdym przypadku jest tylko dochodzenie przeprowadzone przez rektora seminarium lub domu formacyjnego, zakończone wystawieniem wspomnianego świadectwa na temat taksatywnie wymienionych dziedzin życia kandydata do święceń. W ten sposób projektodawca wyraża większe zaufanie wobec właściwych przełożonych kościelnych, lecz tym samym sugeruje pełne zaangażowanie się w sprawę skrutinium, pozostawiając ich inwencji wiele szczegółów z tego zakresu. Wypada nadmienić, iż wyżej przedstawiona wersja kan. 223 została zaakceptowana po długiej i interesującej dyskusji.<sup>53</sup>

Kodeksowy kan. 999, zobowiązujący wiernych do ujawniania ordynariuszowi lub proboszczowi przeszkód odnoszących się do aspirantów, został w projekcie w pełni utrzymany (kan. 228).

Przed udzieleniem święceń biskup ma obowiązek stwierdzić, czy wszystkie wymagane przez kan. 233 dokumenty kandydata zostały zgromadzone, oraz upewnić się, czy w wyniku przepisanego skrutinium została stwierdzona zdatność kandydata, i to w sposób pozytywny. Taki przepis zawiera kan. 235 § 1 — w zasadzie nowy — przy czym termin „w sposób pozytywny”<sup>54</sup> został dodany dopiero w drugiej, zmodyfikowanej wersji schematu, po analizie uwag nadesłanych przez organy konsultacyjne.<sup>55</sup> Wydaje się, że dodanie tych słów ma bardzo istotne znaczenie w dziedzinie kwalifikowania kandydatów do święceń. Można tutaj dopatrzeć się inspiracji Soboru Watykańskiego II, w myśl którego nie wystarczy tylko stwierdzenie niewystępowania u kandydatów nieprawidłowości, przeszkód i innych braków, lecz konieczne jest ponadto wskazanie momentów pozytywnych, potwierdzających przydatność do posługi w kapłaństwie sakramentalnym.<sup>56</sup>

§ 2 kanonu, nawiązując do kanonów 997 § 2 i 995 § 1 k.p.k. i modyfikując je, stanowi, że gdy chodzi o udzielanie święceń przez biskupa obcemu podwładnemu, zarówno spośród kandydatów diecezjalnych, jak i zakonnych, to w zasadzie upoważniają go do tego „litterae dimissoriae”, jeśli stwierdza się w nich fakt zebrania o kandydacie koniecznych dokumentów oraz przeprowadzenia wymaganego skrutinium, a także zaświadcza się o zdatności kandydata. Jeśli jednak ordynand byłby członkiem instytutu zakonnego lub stowarzyszenia kleryckiego, wspomniane świadectwa powinny nadto dawać dowód, że został on do danego instytutu lub stowarzyszenia włączony i że jest podwładnym przełożonego, który wystawia ów dokument. Są to wymogi zastrzeżone w stosunku do wyszczególnionych wyżej norm kodeksowych, nie wymagających wzmianki w „litterae dimissoriae” o zgromadzeniu potrzebnych dokumentów i przeprowadzonym skrutinium.

Interesującej modyfikacji ulega druga część § 2 w kan. 997 stanowiąca w nowej redakcji odrębny § 3 referowanego kan. 235. Prawo kodeksowe ustala, że jeśli biskup mający święcie obcego podwładnego na podstawie „litterae dimissoriae” sądziłby w sumieniu, że dany aspirant nie jest zdalny

<sup>53</sup> Zob. ComCan 2(1978) s. 103—104.

<sup>54</sup> „...positivis argumentis...”, Schema, kan. 235 § 1.

<sup>55</sup> Zob. ComCan 2(1978) s. 205.

<sup>56</sup> Zob. np. DFK 6; także: Adhortacja Piusa XII „Menti nostrae” z 23 IX 1950 r., AAS 42(1950) s. 684.

do święceń, nie powinien mu ich udzielić. Inaczej mówiąc, odmowa udzielenia święceń mogłaby tutaj mieć swoje źródło w odpowiedzialnym, opartym o pewne motywy przekonaniu ordynatora o braku zdatności ordynanda lub przynajmniej, jak sądzi F. M. Cappello,<sup>57</sup> w wątpliwości pozytywnej w tym względzie. Kanon jednak nie używa tutaj terminu „dubium”, lecz mówi o sytuacji, w której biskup, jak zaznaczono, żywi przekonanie o braku zdatności kandydata. Otóż w projekcie mówi się tylko o wątpliwości biskupa co do zdatności ordynanda,<sup>58</sup> co ma skłonić tego pierwszego do powstrzymania się od udzielenia święceń. Takie postawienie sprawy wydaje się bardziej słuszne w związku z tym, co wyżej powiedziano na temat konieczności uwzględnienia pozytywnych argumentów, które mają skłonić szafarza święceń do ich udzielenia w konkretnym przypadku. Sformułowanie kodeksowe zawierało pod tym względem pewien brak.

## ZAKOŃCZENIE

Zmodyfikowany projekt kanonów traktujących o kandydatach do święceń, stanowiący integralną część kodyfikacji prawa w zakresie „De ordine”, jest wynikiem długich studiów i ożywionej wymiany myśli konsultorów sekcji „De sacramentis”. Niemały udział — jak wolno mniemać — miały w jego opracowaniu także centralne i terenowe organy konsultacyjne, których opinie, wnioski i postulaty niejednokrotnie przyczyniały się do modyfikacji pierwotnej wersji schematu. W procesie przygotowywania zaproponowanego wariantu można więc wyróżnić jakby dwa etapy, poprzedzone krytyczną analizą dotychczasowego ustawodawstwa. Konieczność rewizji prawa aktualnie obowiązującego, w wielu wypadkach znowelizowanego, oraz kodyfikacji, czyli zaprojektowania czegoś nowego — oto podstawowe zadania, jakie stanęły przed zespołem konsultorów. Z zaproponowanych rozwiązań wynika, że normy kodeksowe zostały gruntownie przeanalizowane; wiele z nich uznano za właściwe i nadal odpowiadające współczesnym potrzebom Kościoła, inne poprawiono czy uzupełniono, wreszcie pewną część zupełnie pominięto.

Na szczególne trudności natrafili konsultorzy w zakresie systematyzacji zaproponowanego materiału ustawodawczego. Porządek systematyczny przedstawionego rozdziału „De ordinandis” został zmieniony już po ustaleniu drugiej wersji samego projektu. Świadczy to o dużej wnikliwości projektodawcy oraz o chęci ciągłego doskonalenia propozycji, ale jednocześnie zdaje się wskazywać na pewne pomniejszenie wagi tej kwestii na samym początku pracy kodyfikacyjnej.

W redakcji nowych tekstów dążono do maksymalnej ścisłości prawniczej, jednak trudności terminologiczne występowały często, tym bardziej że należało brać pod uwagę szereg nowych dokumentów, uzgadniając ich terminologię z zachowaną w większości przypadków terminologią kodeksową. Starano się pamiętać o unikaniu powtórzeń, jeśli w danej kwestii ustalały coś przepisy zawarte w innych projektach kodyfikowanego prawa.

<sup>57</sup> F. M. Cappello, *Summa iuris canonici*, vol. 2, Romae 1962 s. 306; Por. H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 2, Paderborn 1954 s. 210—211.

<sup>58</sup> „Si illis non obstantibus, ob certas rationes Episcopus dubitat num candidatus sit idoneus qui ad ordines promoveatur eundem ne promoveat”. (Schema, kan. 235 § 3.)

W stosunku do ustaleń k.p.k. zaszło w projekcie szereg zmian i modyfikacji, stanowiących wynik nie tylko inspiracji i dyrektyw Vaticanum II oraz ustaleń dokumentów posoborowych, lecz także będących rezultatem wnikliwych analiz samych konsultorów. Tak więc dość radykalnej reformie uległy nieprawidłowości do święceń, w większym stopniu zwrócono uwagę na pozytywne wymogi do święceń, podwyższono granicę wieku kandydatów, podkreślono konieczność formacji pastoralnej diakonów przed przyjęciem kapłaństwa, zrezygnowano z uwzględniania wielu przepisów szczegółowych, zostawiając tu pewną swobodę ordynariuszom, np. w zakresie przeprowadzenia skrutinium. Z pewnością nowy tekst jest doskonalszy w porównaniu z ujęciem kodeksowym.

Niektóre jednak propozycje, jak to sygnalizowano, nie pozostały wolne od pewnych mankamentów, wymagających dalszej korekty, np. gdy chodzi o samo sformułowanie dotyczące nieprawidłowości płynącej z zawarcia niedozwolonych związków małżeńskich, tu i ówdzie pożądana byłaby dokładna adiustacja terminologiczna.

Z zainteresowaniem wypadnie czekać na promulgację nowego kodeksu, która m.in. ujawni, na ile zaprezentowana wersja schematu w omówionym przedmiocie okazała się ostateczną.

24 F. M. Gopelio, *Summa Iuris Canonici*, vol. 2, Regens 1962, s. 305; Foc. H. Jones, *Commentarium in Codice Iuris Canonici*, Pars I, Pars prima, 1954, s. 210-211.  
25 "Si illis non obstantibus ob causa rationis ipsorum dubium non existat, non est dispensatio ad contrahendum matrimonium, sed potius est dispensatio in materia."